

Katarzyna Kopiasz

Konflikt w Darfurze : źródła, przebieg, rola społeczności międzynarodowej

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 4-5, 259-279

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Kopiasz

Konflikt w Darfurze* Źródła, przebieg, rola społeczności międzynarodowej

Wstęp

Darfur jest najbardziej wysuniętym na zachód półpustynnym regionem polityczno-geograficznym dzisiejszego państwa Sudan. Wraz z Kordofanem wchodzi w skład tak zwanego Sudanu Zachodniego. Od 1994 roku region jest podzielony na trzy prowincje: Północny (Shamal — ze stolicą w Al.-Fashir), Południowy (Janub — ze stolicą w Nyala) i Zachodni (Gharb — ze stolicą w Geneinie) położone wzdłuż granic z Libią, Czadem i Republiką Środkowoafrykańską. Ten ogromny obszar, najczęściej porównywany w literaturze wielkością z Francją czy też amerykańskim stanem Teksas zaczerpnął swoją nazwę od największej grupy etnicznej zamieszkującej tę ziemię — ludu Fur (Fori) stanowiącego około 30% populacji Darfuru¹. Ludność regionu przed wojną szacowano na około 7 mln.

* Najczęściej w literaturze można spotkać pisownię łączną — Darfur (jest to obecnie określenie przede wszystkim geograficzne i polityczne, a nie prawidłowa nazwa sultanatu). Niektórzy badacze, jak np. dr LL.M. Mohamed H. Fadlalla, podważają poprawność tej pisowni. Uważa on, że Dar i Fur to słowa o różnych znaczeniach (Dar — dom, ziemia; Fur — to plemiona zamieszkujące ten region świata), których nie można łączyć. W części zatytułowanej *Historia Dar Furu i źródła konfliktu we wstępie* dotyczącym historii sultanatu będą używała pisowni rozdzielnej w pozostałych częściach tekstu — łącznej. Patrz: LL.M. Mohamed H. Fadlalla: *Short History of Sudan*. New York—Lincoln—Shanghai 2007, s. 20.

¹ LL.M. Mohamed H. Fadlalla: *Short History...*, s. 20—21.

Obecnie statystyki są bardzo rozbieżne ze względu na brak wiarygodnych źródeł. W XX wieku przebieg granicy Darfuru był uwarunkowany negocjacjami pomiędzy urzędnikami dwóch wielkich mocarstw kolonialnych Francji i Wielkiej Brytanii. Obecnie powierzchnia regionu wynosi 503 180 km² (Północny Dar Fur — 296 420 km², Południowy Darfur — 127 300 km², Zachodni Darfur — 79 460 km²). W XX wieku Darfur został włączony przez Brytyjczyków w administracyjne granice państwa Sudan. W 1924 roku ustalono ostatecznie zachodnią granicę kraju. Jest to nie tylko ziemia uprawna — na obszarze prowincji znajdują się bowiem bogate złoża ropy naftowej. Darfur od lat należy do najbardziej zaniedbanych przez rząd regionów kraju.

W lutym 2008 roku upłynęło dokładnie pięć lat odkąd Darfur jest areną jednego z największych kryzysów w XXI wieku, spowodowanego trwającą nieustannie wojną pomiędzy siłami rządowymi a czarnoskórymi mieszkańcami prowincji. Dziś można śmiało zaryzykować stwierdzenie, iż jest to przykład bezsilności międzynarodowych aktorów sceny politycznej w najnowszej historii naszego globu. Przez pięć lat najwięksi tego świata nie byli w stanie przeciwstawić się Omarowi Hassanowi Ahmadowi al.-Baszirowi. Liczne próby podejmowane przez społeczność międzynarodową kończyły się fiaskiem. W kryzys zaangażowało się wiele osób i organizacje do tej pory niezwiązanych z afrykańską polityką². Politycy, aktorzy, piosenkarze, dziennikarze aktywnie uczestniczą w działaniach mających na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na sytuację Darfuru i pomoc poszkodowanym w konflikcie. Jednak same deklaracje nie wystarczą, za nimi powinny pójść konkretne czyny.

Celem artykułu jest przede wszystkim wielopłaszczyznowa analiza źródeł konfliktu, niezbędna Czytelnikowi, aby zrozumieć istotę współczesnych mu wydarzeń. Ponadto zostanie krótko omówiony przebieg konfliktu, a także reakcja i rola społeczności międzynarodowej. W ostatnim punkcie temat zostanie zawężony do głównych aktorów areny międzynarodowej, w szczególności Stanów Zjednoczonych i Chin. Całościowe ujęcie tematu zdecydowanie przekracza ramy niniejszego opracowania. W związku z ewolucją międzynarodowej polityki w ostatniej partii tekstu zostaną przedstawione nowe inicjatywy rozwiązania problemu. Wybór treści związany jest z ubogim opracowaniem tematu w polskiej literaturze przedmiotu³, a tak-

² Najlepszym przykładem jest amerykański aktor George Clooney, który za swoją działalność na rzecz Darfuru otrzymał wraz z Donem Cheadle nagrodę laureatów Pokojowej Nagrody Nobla w grudniu 2007 r., a także został uhonorowany przez sekretarza generalnego ONZ Ban Ki-moon tytułem „Posłańca Pokoju”.

³ Wśród nielicznych opracowań można wymienić: K. Kopiaś: *Działania Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Afrykańskiej na rzecz wygaszanie konfliktów w Sudanie*. „Stosunki Międzynarodowe” 2007, nr 3—4 (T. 36); W. Stankiewicz:

że z ciągłą aktualnością wątku, jaki stanowi wojna w Darfurze. Polskie badania na temat Darfuru, w przeciwieństwie do zachodnioeuropejskich i amerykańskich, są bardzo ubogie, poza kilkoma artykułami prasowymi nie sposób znaleźć całościowego ujęcie tematu. Żaden ze współczesnych polskich badaczy nie pokusił się jeszcze o wyczerpującą analizę tego wciąż wzbudzającego kontrowersje problemu.

Historia Dar Furu i źródła konfliktu

Nie można dzisiaj w pełni zrozumieć tego konfliktu, nie analizując jego źródeł. Wśród wielu przyczyn, które można uznać za istotne, najważniejszymi są uwarunkowania historyczne, geograficzne, polityczne, etniczne i społeczne. Bardzo często badacze i publicyści zapominają o tych ważnych szczegółach, śledząc tylko bieżącą sytuację w Darfurze. Jest to zasadniczym błędem, gdyż współczesne wydarzenia bezspornie mają swój historyczny rodowód.

Analizując źródła konfliktu, należy zacząć od historii regionu. Dar Fur, zanim został włączony w granice dzisiejszego Sudanu, przez kilkaset lat był niepodległym sultanatem, jednakże jego historia jest badaczom bardzo słabo znana. Pierwsze zapiski dotyczące regionu pochodzą dopiero z XIV wieku, wtedy to na ziemie dzisiejszych prowincji przez królestwa Kanen-Bornu i Wadai przybył rolniczy lud Tandzur (Tunjur) pochodzący prawdopodobnie z Półwyspu Arabskiego albo z Nubii i przyniósł z sobą islam. Niewiele wiadomo dziś o przedislamicznej przeszłości Dar Furu, prawdopodobnie do około XII wieku Dar Furem władała dynastia Dadžo (Dajo)⁴. Ważną postacią w historii regionu był prawnuk pierwszego władcy sultan Dali (Fur ze strony matki), który przeprowadził jedne z pierwszych reform w regionie. Podzielił Dar Fur na 5 prowincji i ustanowił kodeks karny, obowiązujący przez kilka następnych stuleci, budując tym samym załączki administracji w regionie. Jego wnuka Sulejmana Solonga (tzw. Czerwonolicy Arab), zagorzałego wyznawcę islamu, władającego Dar Furem w latach 1596—1637, uznaje się za założyciela dynastii Kajra, a także ustanowiciela islamu jako religii ogólnopaństwowej. Sułtanat Kajra

Wielopłaszczyznowość konfliktów w Sudanie i perspektywy ich rozwiązania. „Sprawy Narodowościowe” 2005, nr 26; J. Zajądło: *Odpowiedzialność za ochronę — szanse i zagrożenia w kontekście kryzysu w Darfurze.* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, nr 2 (36).

⁴ E. Promińska, T. Dzierżyński-Rogalski: *Sudan.* Warszawa 1980, s. 43.

(Fur) obejmował tereny centralno-północnego masywu Jebbel Marra i był sercem formowania się państwa sudańskiego. Kolejnym zasłużonym władcą Dar Furu był wnuk Suljmana — Ahmed Bukr (1682—1722), który uczynił islam religią państwową⁵. Na łożu śmierci nakazał, by każdy z jego synów panował po kolei. Jednym z najbardziej charyzmatycznych monarchów był jeden z nich — Muhammad Tajrab (1756—1787). W czasach wojen z Wadajem doprowadził on władającego Kordofanem Hasima al-Musabbaawi do ucieczki i tym samym znalazł się pod władzą Dar Furu. Po śmierci Tajraba pozbawiono sukcesji jego męskiego potomka, a na tronie zasiadł Abd al-Rahman al-Rashid (1787—1801) — krewny pogromcy Hasima, dworskiego dostojnika Mohammeda Kurra, który to za czasów panowania sułtana rządził Kordofanem. Abd al.-Rahaman zapisał się w historii jako sułtan, który na stałe stolice Dar Furu ustanowił w El-Fasher, co wewnątrz skonsolidowało sułtanat. Wcześniej każdy z władców miał prawo wyboru własnej rezydencji. Ponadto był on władcą na tyle silnym, iż nawet sam Napoleon Bonaparte docenił jego zdolności przywódcze i organizacyjne. Prowadził korespondencję z sułtanem w sprawie posilków z Dar Furu. Koniec dynastii Kajra datuje się na 1874 roku, kiedy to sułtanat został podbity przez Egipt⁶.

W 1885 roku Mahdi podający się za wysłańca Allaha, przywódca religijny i polityczny, ogłosił świętą wojnę przeciwko Anglikom. Stanął na czele wojsk, które zajęły niemalże całe terytorium Sudanu, a 26 stycznia 1885 roku zdobyły Chartum. W czasie powstania Dar Fur został włączony w granice państwa mahdystów. 2 września 1898 roku wojska feldmarszałka Herberta Kitchenera zwyciężyły pod Omdurmanem armie Abdullaha⁷, co było początkiem końca państwa mahdystów. Sudan został opanowany przez Brytyjczyków⁸. Jednocześnie był to początek angloegipskiego kondominium w tym kraju.

Początkowo brytyjskie władze przyznały Dar Furowi szeroką autonomię (1899 r.), a ostatnim sułtanem niezależnego państwa został Ali Dinar⁹. Terytorium Sudanu zostało podzielone na prowincje. Szybko jednak Brytyjczycy wycofali się ze swoich pierwotnych postanowień i już 1 stycz-

⁵ L.L. Mohamed H. Fadlalla: *Short History...*, s. 20—23.

⁶ M. Tymowski: *Sudan Wschodni od XVI do początku XIX w. Fundz i Dar Fur*. W: *Historia Afryki do początku XIX wieku*. Red. M. Tymowski. Wrocław—Warszawa—Kraków 1996, s. 881—883.

⁷ Abdullah Ibn El Said Mahomed — następca Mahdiego.

⁸ Patrz. A. Bartnicki: *Egipt i Sudan w polityce Wielkiej Brytanii 1882—1936*. Warszawa 1974, s. 127—166.

⁹ Ostatni z sułtanów Dar Furu został zabity przez brytyjskich żołnierzy 6 listopada 1916 r.

nia 1917 roku Dar Fur został przyłączony do Sudanu jako ostatnia z prowincji, co stanowiło finalne zerwanie z niezależnością i niepodległością sułtanatu. Brytyjczycy wprowadzili politykę „rodzimej administracji”¹⁰ zarówno w całym Sudanie, jak i w Dar Furze. Brytyjska polityka kolonialna doprowadziła do ekonomicznej i politycznej marginalizacji regionu i zmusiła wielu mieszkańców prowincji do opuszczenia Dar Furu. Mimo że prowincja była bardzo dobrze rozwinięta, a jej rolnictwo dostarczało znacznych dochodów do kasy Sudanu, to była ona zapomniana i niedoinwestowana. Region Dar Furu został pozbawiony jakiegokolwiek opieki społecznej w obszarach zdrowia i edukacji.

Przedstawiona konstatacja pokazuje, iż ludność regionu bardzo dobrze radziła sobie przez kilkaset lat przed podbiciem jej przez Brytyjczyków. Miała swoje niepodległe państwo, władcę, odrębną tożsamość. Upadek sułtanatu stanowił jednocześnie koniec rozwoju Dar Furu i początek postępującego kilkudziesięcioletniego wykluczenia regionu z ogólnopaństwowej polityki, najpierw prowadzonej przez władze kolonialne, a po 1956 roku państwowe, która to polityka jest jedną z przyczyn dzisiejszej katastrofy. Marginalizacja regionu jest źródłem nie tylko konfliktu w Darfurze; była także główną przyczyną innego krwawego sudańskiego konfliktu — wojny chrześcijańskiego Południa kraju z chartumskim reżimem.

Kolejnym źródłem konfliktu stał się niewątpliwie nierozzerwalny związek z innymi krwawymi sporami w niepodległym Sudanie. Kryzys w Darfurze wyrósł z kilku przecinających się sudańskich konfliktów. Najistotniejszym z nich była wspomniana wojna Północy z Południem. Wojna trwała przez pół wieku i była najdłuższą wojną domową postkolonialnej Afryki. Głównymi stronami konfliktu była arabska Północ i chrześcijańsko animistyczne Południe. Wojna składała się z kilku etapów, ostatecznie została zakończona podpisaniem pomiędzy SPLM i rządem Sudanu porozumienia pokojowego w 9 stycznia 2005 roku (Comprehensive Peace Agreement)¹¹. Podpisanie porozumienia poprzedziły negocjacje pomiędzy walczącymi stronami, w których pośredniczyła IGAD (Inter Governmental Authority Development — Międzynarodowa Władza ds. Rozwoju) oraz międzynarodowi obserwatorzy, jednakże region Darfuru nie był brany pod

¹⁰ Rodzima administracja (pośrednia) polegała przede wszystkim na uznawaniu przez władze kolonialne tradycyjnych władz plemiennych, struktury społecznej, tradycyjnej organizacji politycznej i tradycyjnego prawa zwyczajowego. Kolonizatorzy postanowili nie ingerować w wewnętrzne sprawy podbitych społeczności afrykańskich. Patrz szerzej: S. Choda k: *Systemy polityczne „czarnej” Afryki*. Warszawa 1963 r., s. 179—188.

¹¹ Molefi Kete Asante: *The History of Africa. The Quest for Eternal Harmony*. New York 2007, s. 326—329.

uwagę w rozmowach pokojowych, co spowodowało niezadowolenie buntowników z prowincji i podsycało antyrządowe nastroje¹². Za przykładem Południa kraju poszli nie tylko mieszkańcy Darfuru, ale także prowincji wschodnich, którzy domagali się takich samych przywilejów, jakie przyznano Południu. Rząd nie uległ naciskom Darfurczyków ani mieszkańców wschodu kraju i utrzymał swoją dotychczasową politykę.

Niezmiernie istotne źródło dzisiejszego konfliktu stanowi zróżnicowana mozaika etniczna regionu. Wieloetniczność jest jednym z naturalnych przyczyn konfliktów nie tylko w Sudanie, ale i na całym Czarnym Lądzie. Już rządy kolonialne umiejętnie wykorzystywały zróżnicowanie etniczne do podporządkowania sobie danej grupy i wspierały ją, co było jednym z mechanizmów utrzymania *status quo* w regionie. Sudan — jak wiele państw pokolonialnej Afryki — jest krajem wieloetnicznym, 52% ludności stanowią Afrykańczycy, z kolei 39% — Arabowie¹³. W Darfurze żyje około 80 grup i 600 wspólnot etnicznych, wśród których najczęściej badacze wyróżniają 2 — plemiona arabskie i arabsko-afrykańskie. Największą grupą afrykańską i jednocześnie rdzenną ludnością Darfuru jest lud Fur, liczący w przybliżeniu około 1 mln osób. Ludność zajmuje się przede wszystkim uprawą ziemi i hodowlą bydła. W przeważającej części są to rolnicy zamieszkujący centralny pas regionu darfurskiego. Od czasów średniowiecznych są muzułmanami. Lud Fur zamieszkuje żyzne uprawne ziemie w prowincji Darfur, co jest jedną z przyczyn nieporozumień z koczowniczymi ludami (głównie pochodzenia arabskiego) zamieszkującymi te same tereny. Oprócz ludu Fur afrykańskimi grupami etnicznymi zamieszkującymi region są ludy: Masalit i Zaghawa. Zaghawa zamieszkuje północny zachód, a Masalit głównie zachodnie obszary prowincji, każde z nich liczy około 350 tys. ludności. Ludy Fur, Masalit i Zaghawa to ofiary obecnego krwawego konfliktu.

Oprócz czarnoskórej ludności afrykańskiej Darfur zamieszkuje także liczne plemiona arabskie. Arabowie do Darfuru przybyli w XVII wieku z terenów dzisiejszej Libii w poszukiwaniu pastwisk dla bydła i wielbłądów. Grupę arabskich pasterzy z czasem zaczęto nazywać Baggara (Baqqarah). Obecnie jest to najliczniej reprezentowana grupa arabska w regionie. Plemiona, które definiują się jako arabskie, od stuleci prowadziły koczowniczy tryb życia, co ostatnimi czasy uległo zmianie. Stali się oni półkoczownikami. Arabowie obejmują większe terytorium niż afrykańskie ple-

¹² [<http://www-stage.foreignaffairs.org/20050101faessay84111-p0/scott-straus/darfur-and-the-genocide-debate.html> (21.01.2008 r.)].

¹³ W różnych publikacjach przedstawione dane różnią się między sobą, gdyż ostatni oficjalny spis ludności Sudanu odbył się w 1983 r.

miona, które musiały ograniczyć się do obszarów z trwałymi źródłami wody¹⁴.

Od początku istnienia Darfuru plemiona arabskie zamieszkiwały prowincje. A więc od stuleci żyli obok siebie Furowie i Arabowie, wyznający tę samą religię — islam. Pomimo większości czarnoskórzy mieszkańcy nadal walczą o swoje prawa w kraju, co skutecznie utrudniają im pozostający przy władzy Arabowie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż obecny kryzys w Darfurze często przedstawiany jest przez światowe media jako walka plemion arabskich wspieranych przez rząd przeciwko plemionom afrykańskim. Nie wszyscy badacze się z tym zgadzają, gdyż w Darfurze mieszkają zarówno plemiona arabskie, jak i afrykańskie, jednakże „Afrykańczycy” na przestrzeni stuleci stracili swój język i zaadoptowali język arabski. Ponadto często zadawanym pytaniem jest, dlaczego rząd prowadzi eksterminację ludności swojego kraju, skoro wszyscy mieszkańcy są sunnickimi muzułmanami. Prawdziwy konflikt pomiędzy ludnością regionu nie ma zabarwienia religijnego (w odróżnieniu od zakończonego w 2005 r. konfliktu Północy z Południem), polega on na odmiennym stylu życia oraz różnorodnych interesach ekonomicznych i społecznych.

Konflikty etniczne pomiędzy ludnością Darfuru istniały od zawsze, wspólnoty etniczne spierały się między sobą o prawo do posiadania ziemi i pastwisk dla bydła. Ewolucja tych małych konfliktów jest jedną z przyczyn dzisiejszej wojny, która doprowadziła do katastrofy humanitarnej na ogromną skalę, w wyniku której ponad 2 mln Darfurezyków musiało opuścić swoje miejsca zamieszkania, około 400 tys. brutalnie zamordowano, liczby te nadal rosną w zastraszającym tempie.

Aby lepiej zrozumieć aktualną sytuację, należy — oprócz uwarunkowań historycznych i złożoności mozaiki etnicznej — wspomnieć także o rozwoju terytorialnej i administracyjnej struktury w prowincji, gdyż miała ona niebagatelny wpływ na narastanie antagonizmów pomiędzy plemionami regionu. Po ustanowieniu panowania kolonialnego przez Brytyjczyków obszar Sudanu podzielono na prowincje (1898 r.). Jak wcześniej wspomniano, Darfur włączono do państwa Sudan dopiero w 1916 roku. Jak wszystkimi prowincjami, również Darfurem zarządzali wojskowi władcy, których w późniejszym czasie zastąpili cywilni administratorzy, jednakże podziały i zadania władców pozostały takie same, jak w okresie panowania kolonialnego. W 1971 roku. Jafaar Nimajrini zniósł rdzenną administrację (tzw. Native Administration) opierającą się na tradycyjnej władzy plemienną, co w dużej mierze zachwiało stabilnością państwa. W 1994 roku rząd

¹⁴ F. Ibrahim: *Introduction to the Conflict in Darfur / West Sudan*. In: *Explaining Darfur. Lectures on the Ongoing Genocide by Agnes van Ardenne, Mohamed Salih, Nick Grono, Juan Mendez*. Amsterdam 2006, s. 10—13.

w Chartumie ponownie zainterweniował w administracji regionu i podzielił Darfur na 3 prowincje (Północny, Południowy i Zachodni), co po raz kolejny osłabiło społeczną infrastrukturę, spójność regionu i więzy społeczne. Wbrew wszelkiej opozycji i narastającym protestom miejscowej ludności ziemia ludu Fur została podzielona na 3 odrębne stany¹⁵. Podsumowując, postkolonialny proces budowania państwa w Sudanie charakteryzował się marginalizacją grup i regionów. Pozostałości tego procesu możemy obserwować do dnia dzisiejszego, czego jaskrawym przejawem jest nie tylko obecny konflikt w Darfurze, lecz także zakończona niedawno wojna Północy z Południem.

Ostatnim pośrednim, jednakże nie mniej ważnym, źródłem darfurskiego konfliktu, o którym nie należy zapominać, jest bieda ludności tego regionu świata. „Skrajna bieda jest zwiastunem przemocy i jedną z głównych przyczyn. Tam, gdzie bieda jest najdotkliwsza, tak jak w Darfurze, znacznie łatwiej o wojnę niż w krajach bogatszych”¹⁶. Politycy analizując przyczyny konfliktów — w szczególności afrykańskich — często zapominają o tych pozapolitycznych aspektach, co ma to miejsce w przypadku Darfuru. U podłoża tego konfliktu leży bieda, którą spowodowały: marginalizacja regionu, zapóźnienie gospodarcze, warunki klimatyczne — przede wszystkim nękająca region Darfuru susza, i gwałtowny wzrost ludności (od 2 mln w latach dwudziestych XX w. do 7 mln na początku XXI w.). Wszystkie wymienione tu przyczyny doprowadziły do raptownego spadku poziomu życia i niezadowolenia ludności, co spowodowało pośrednio wybuch konfliktu¹⁷.

Przebieg konfliktu

Pierwsze poważniejsze zamieszki w prowincji Darfur pomiędzy plemieniem Fur a Arabami miały miejsce w 1986 roku były i spowodowane przede wszystkim suszą i głodem oraz niedopuszczeniem międzynarodowej pomocy żywnościowej do głodującej prowincji¹⁸. Sytuacja zmusiła Arabów za-

¹⁵ Szerzej patrz: M. Abdul-Jalil, A. Azzain Mohommed, A. Yousuf: *Native Administration and Local Governance in Darfur. Past and Future*. In: *War in Darfur and Search for the Peace*. Ed. A. de Waal. Harvard University 2007, s. 39—67.

¹⁶ J.D. Sachs: *Nie ma rozwoju bez pokoju*. „Gazeta Wyborcza”, 6 sierpnia 2007, s. 23.

¹⁷ Ibidem, s. 23.

¹⁸ B. Ziółkowski: *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce. Stan obecny na tle historycznym — zarys*. Toruń 2002, s. 110.

mieszkańcych obszar Darfuru Północnego do opuszczenia regionu i ucieczki do Darfuru Południowego zamieszkiwanego głównie przez ludy Fur¹⁹. Ponowna eskalacja konfliktu w Darfurze rozpoczęła się z początkiem 2003 roku, kiedy to dwa uzbrojone ugrupowania Sudan Liberation Army/Movement (SLA/M) i Justice and Equality Movement (JEM)²⁰ chwyciły za broń i rozpoczęły rebelię przeciwko polityce arabskiego rządu w Chartumie marginalizującej od dziesięcioleci region Darfuru. Oskarżano władze w stolicy o ignorowanie potrzeb mieszkańców, stosowanie lekceważących praktyk, a także zażądano udziału we władzy sprawowanej do tej pory głównie przez faworyzowanych Arabów. Mieszkańcy Darfuru od lat prosili prezydenta Al.-Bashira o zakończenie marginalizacji regionu i zaprzestanie ataków na miejscową ludność.

W odpowiedzi na rebelię rząd zorganizował uzbrojone militarne grupy pod nazwą Janjaweed²¹ („uzbrojeni jeźdźcy”, „jeźdźcy diabła”). Jak podkreśla Wojciech Jagielski, „bunt przeciwko rządowi w Chartumie wybuchł jednak nie tylko z poczucia krzywdy, lecz za przykładem chrześcijańskiego Południa, którego mieszkańcy jako pierwsi wydali wojnę przeciwko dyskryminacji Arabów”²².

Pierwsze ataki na siły rządowe w lutym 2003 roku zbiegły się z przełomem w drugim z sudańskich konfliktów — wojny Północy z Południem. W tym czasie strony podpisywały Protokół z Machakos²³, dlatego też w początkowej fazie konflikt darfurski znajdował się w cieniu, na drugim planie światowej opinii publicznej. W kwietniu 2003 roku skoordynowane siły SLA/JEM zaatakowały w Darfurze Północnym rządowe lotnisko w El-Fasz. Siły rządowe doznały druzgocącej porażki, co przyspieszyło decyzje,

¹⁹ [http://amnesty.org.pl/fileadmin/user_upload/docs/Darfur_analiza_kryzysu.pdf (20.01.2008)].

²⁰ Ruch na rzecz Sprawiedliwości i Równości — na czele stoi Chalil Ibrahim, a wszyscy członkowie pochodzą z plemienia Zaghawa. Ugrupowanie związane i finansowane jest przez Stowarzyszenie Braci Muzułmanów dr. H. Turabiego, dzięki czemu wywiera duży wpływ na inne ruchy buntownicze w Darfurze.

²¹ Janjaweed — podczas cywilnych wojen w latach 1962—1991 uformowały się uzbrojone grupy, które przyczyniły się do powstania na terenie Dar Furu tzw. Militias w szczególności Janjaweed. Stali się oni aktywni w latach 2001—2003 na skutek porozumień z arabskimi liderami plemion. Aby w pełni zrozumieć, czym są Janjaweed, należy krótko przeanalizować wzajemne relacje Czadu z Dar Furem. To sudańska milicja nieposiadająca zorganizowanej struktury, to pojedyncze bandy bądź też pomocnicze oddziały sudańskiej armii. Sudańskie władze regularnie dozbrajają Janjaweed, gdyż są oni o wiele tańsi niż regularna armia. Werbowali się oni głównie z arabskich plemion zamieszkujących region Darfuru.

²² W. Jagielski: *Majowy rozejm w Darfurze świątkiem papieru*. „Gazeta Wyborcza”, 11 sierpnia 2006, s. 12.

²³ Protokół z Machakos — podpisany 20 lipca 2002 r. w Kenii, jest to protokół rozmów na rzecz pokoju pomiędzy sudańskim rządem a SPLM.

by zmobilizować Janjaweed, wzmocnionych przez oddziały rządowe. Był to początek brutalnej walki z ludami regionu darfurskiego, w szczególności Fur, Zaghawa²⁴ i Masalit. Duża część uchodźców schroniła się w sąsiednim Czadzie, dlatego też wobec dramatycznej sytuacji w Sudanie rząd prezydenta Czadu Idris Deby, niedawny sprzymierzeniec Chartumu, jednocześnie — jak wcześniej wspomniano — związany etnicznie z Zaghawą, stanął wobec humanitarnego i politycznego problemu²⁵.

Prezydent Sudanu Omar al-Baszir to właśnie do prezydenta Idrisa Deby'ego zwrócił się w celu pośredniczenia w rozmowach pokojowych w marcu 2004 roku. Intersudańskie rozmowy pod przewodnictwem prezydenta czadyjskiego rozpoczęły się 31 marca 2004 roku. W oficjalnym otwarciu nie uczestniczył jednak rząd Sudanu, który zdecydowanie przeciwstawiał się obecności międzynarodowych obserwatorów²⁶, ponadto odrzucał możliwość negocjacji „twarzą w twarz” z ugrupowaniami opozycyjnymi — JEM i SLM/A. Na skutek powolnego przebiegu rozmów 6 kwietnia przewodniczący Unii Afrykańskiej Konare spotkał się w Chartumie z prezydentem Sudanu w celu przyspieszenia rokowań, a dwa dni później obie partie podpisały w obecności przewodniczącego i międzynarodowych obserwatorów Humanitarne Porozumienie o Zawieszeniu Broni w darfurskim konflikcie. Z najważniejszych postanowień, na jakie zgodziły się obie strony, warto wymienić między innymi nieprzerwanie kroków wojennych przez czterdzieści pięć dni, zawieszenie broni, wypuszczenie jeńców wojennych, ułatwienie dostępu pomocy humanitarnej oraz utworzenie zespołu obserwatorów wojskowych monitorujących zawieszenie. Porozumienie miało istotną wadę, istniało bowiem w dwu wersjach. Po podpisaniu delegacja rządu w Chartumie do jednej kopii podpisanego porozumienia dopisała ręcznie w obecności czadyjskiego ministra spraw zagranicznych dodatkowe zdanie²⁷. Oba ugrupowania szybko jednak wyrzekły się podpisanego porozumienia, nalegając na bezpośrednie rozmowy z sudańskim rządem.

²⁴ Warto odnotować fakt, iż plemię Zaghawa jest spokrewnione z plemieniem Zaghawa pochodzącym z sąsiedniego Czadu (sam prezydent Idriss Deby jest członkiem tej grupy etnicznej). Konflikt w Darfurze był powiązany z powstaniem we wschodnim Czadzie.

²⁵ R. Iyob, G.M. Khadigala: *Sudan. The Elusive Quest for Peace*. London 2006, s. 151—153.

²⁶ Rozmowy z Ndżameny zebrały szeroki zakres międzynarodowych obserwatorów począwszy od Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, Centrum dla Humanitarnego Dialogu, a także Unię Afrykańską. Obserwatorzy brali udział tylko w rozmowach dotyczących humanitarnych zagadnień, byli wyłączeni z rozmów o aspektach politycznych.

²⁷ D. Toga: *The African Union Mediation and the Abuja Peace Talks*. In: *War in Darfur...*, s. 216—217.

Wbrew międzynarodowym oczekiwaniom bezprawie w Darfurze trwało. Siły rządowe szybko odzyskały przewagę w regionie. Słabe porozumienie nie powstrzymało przemocy. Wkrótce to Unia Afrykańska po prezydencie Czadu przejęła rolę mediatora. Łączyło się to ściśle z powiazaniami prezydenta Idrisa Deby z rządem w Chartumie.

Ostatnio w polityce Chartum — Ndżamena można zaobserwować nowe zjawisko. Rządy Czadu i Sudanu wysuwają wobec siebie wzajemne oskarżenia. Ndżamena oskarża Chartum o wspieranie rebelii, której rząd nie może powstrzymać od ponad roku. Sudan z kolei zarzuca Czadowi wspomaganie opozycji antyrządowej²⁸.

Po prawie pięciu latach od wybuchu konfliktu i po siedmiu rundach rozmów pokojowych prowadzonych pod auspicjami Unii Afrykańskiej 5 maja 2006 roku w nigeryjskim mieście Abudża podpisano porozumienie pokojowe (Darfur Peace Agreement — DPA), jednakże sukces był tylko częściowy, gdyż podpisała go jedynie 1 z 6 walczących w Darfurze frakcji — frakcja Minniego Minnawiego z Sudańskiej Armii Wyzwolenia²⁹. Porozumienia nie podpisały 2 najważniejsze frakcje JEM, a także drugi z odłamów Sudańskiej Armii Wyzwolenia — kierowany przez Abdula Wahida Mahomeda el Nura³⁰. Oba ugrupowania twierdziły, iż postanowienia DPA są niekorzystne. Domagały się większej kompensaty finansowej, a także silniejszej gwarancji rozbrojenia Janjaweed i sprawiedliwego podziału korzyści z władzy i dóbr. Jak twierdzi Gerard Prunier, „rząd sudański nie chce pozwolić, by jego przeciwnicy zawarli porozumienie, zjednoczyli działania i wspólnie przystąpili do negocjacji, mając za sobą wspólnotę międzynarodową”³¹.

Z punktu widzenia walczących stron wojna wydaje się jedynym dostępnym w chwili obecnej rozwiązaniem. Darfurscy powstańcy z JEM i SPLA utrzymują, iż walka to ostateczność. Od kilku lat bezskutecznie proszą prezydenta o pomoc i zakończenie wykluczenia regionu z ogólnokrajowej polityki. Prezydent Sudanu kosztem bezbronnych Afrykanów stara się rozszerzyć strefę swoich wpływów, używając w tym celu wszystkich dostępnych mu środków. Uważa, iż tak gwałtowna reakcja jest koniecz-

²⁸ G. Prunier: *Kronika wynegocjowanego ludobójstwa*, „Le Monde” 2007, nr 3, s. 9.

²⁹ Ruch Wyzwolenia Sudanu — frakcja Minniego Minnawiego (SLM — MM); frakcja powstała w listopadzie 2005 r. na skutek oddzielenia się od SLM podczas kongresu w Haskanita. Do frakcji należą w większości członkowie plemienia Zaghawa, z którego pochodzi także przewodniczący Minni Arkot Minnawi.

³⁰ Ruch Wyzwolenia Sudanu — frakcja Abd-el-Wahid an-Nur (SLM — AWN); najliczniejsza z frakcji powstałych z podziału SLM, prowadzi jej założyciel pierwszego SLM — Abd-el-Wahid an-Nur. Do frakcji należą przede wszystkim Furowie.

³¹ G. Prunier: *Kronika...*, s. 8.

na, gdyż stanowi przestrożę dla innych regionów kraju przed wzniesieniem kolejnego buntu przeciwko rządowi.

Świat wobec darfurskiego kryzysu Polityka Stanów Zjednoczonych, Chin i innych aktorów areny międzynarodowej

Przez ponad trzy lata kryzys w Darfurze pozostawał dla światowej opinii publicznej przede wszystkim kryzysem afrykańskim. Media na całym świecie z dystansem i dużym niezrozumieniem tematu komentowały sytuację w zachodnim regionie Sudanu. Tak naprawdę nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, co kryje się pod często używanym pojęciem „największy kryzys humanitarny XXI wieku”. Światowa opinia publiczna oczekiwała reakcji ze strony Narodów Zjednoczonych, te z kolei ponaglały Unię Afrykańską, tym samym krąg się zamykał. Poza licznymi deklaracjami, oświadczeniami i wyrażaniem zaniepokojenia nie podjęto żadnych skutecznych działań mających na celu pomoc uciemżonym i pozostawionym samym sobie mieszkańcom Darfuru.

Społeczność międzynarodowa w tym czasie czynnie zaangażowana w konflikty w Afganistanie i Iraku początkowo była niechętna do jakiegokolwiek interwencji w Sudanie. Bardzo szybko rozwiązano ów problem, zrzucając go na barki Unii Afrykańskiej w ramach propagowanego „afrykańskiego rozwiązania afrykańskich problemów”. 28 maja 2004 roku Unia podjęła decyzję o utworzeniu misji obserwacyjnej w Darfurze (African Union Mission in Sudan) w celu przestrzegania porozumienia o zawieszeniu broni podpisanego w Ndżamenie. Mandat AMIS jednakże był bardzo ograniczony, ponieważ nie uprawniał żołnierzy sił pokojowych do używania siły, a jedynie do ochrony cywilów w określonych strefach. Ponadto pomimo późniejszego wsparcia misja miała kłopoty finansowe, personalne i logistyczne³². Żołnierzom misji ponadto brakowało chęci działania, a także politycznego zdecydowania.

W 2007 roku na skutek problemów i międzynarodowych nacisków misja Unii Afrykańskiej została połączona z misją Narodów Zjednoczonych w Sudanie i tak powstała największa współczesna misja pokojowa w Afryce

³² Szerzej na temat roli Unii Afrykańskiej i ONZ w Sudanie patrz: K. K o p i a s z: *Działania Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Afrykańskiej na rzecz wygaszenia konfliktów w Sudanie*. „Stosunki Międzynarodowe” 2008, nr 3—4 (T. 36), s. 175—187.

— UNAMID (United Nations — African Union Mission in Darfur) liczące 26 tys. żołnierzy w ramach sił pokojowych. Misja rozpoczęła oficjalną działalność 1 stycznia 2008 roku. Żołnierze w przeciwieństwie do wcześniejszych operacji w Sudanie mają możliwość użycia siły w celu ochrony pracowników organizacji humanitarnych, miejscowej ludności, a także obrony własnej. Monitują również implementację postanowień pokojowych, promują prawa człowieka, kontrolują sytuację wzdłuż granic³³. Misja jest bezprecedensowa w historii Sudanu z dwóch powodów. Po pierwsze, żaden z wcześniejszych projektów wysuwanych przez Narody Zjednoczone nie uzyskał akceptacji rządu w Chartumie. Po drugie, rezolucja 1769 po kilku latach burzliwej dyskusji finalnie autoryzowała postanowienia rozdziału VII Karty NZ.

Kluczowym problemem w początkowej fazie konfliktu w Darfurze był brak natychmiastowej, zdecydowanej reakcji ze strony największych światowych przywódców, w tym w szczególności niejasna postawa Stanów Zjednoczonych. Amerykańska polityka była bardzo zachowawcza. Prezydent Georg W. Bush uznał bowiem, że jedynie zewnętrzne działania mogą powstrzymać przemoc w regionie, ale takie działania powinna prowadzić przede wszystkim wspomniana Unia Afrykańska³⁴. Ponadto dopiero we wrześniu 2004 roku administracja waszyngtońska ustosunkowała się do problemu darfurskiego i oświadczyła, iż to, co ma miejsce w prowincji, można nazwać ludobójstwem, a nie — jak wcześniej sądzono — „czystkami etnicznymi”.

W pierwszym kwartale 2006 roku prezydent Georg W. Bush zaczął rozważać możliwość wysłania sił ONZ do Darfuru. 16 maja 2006 roku Rada Bezpieczeństwa NZ powołała zespół, który miał za zadanie przygotować plan przejścia przez Narody Zjednoczone misji Unii Afrykańskiej AMIS³⁵. Po pierwsze, postuluje się, by to właśnie Amerykanie podjęli jak najszybciej zdecydowane kroki mające na celu przede wszystkim uzyskanie poparcia sudańskiego rządu dla stacjonowania sił ONZ w Darfurze. Po drugie, administracja Busha powinna dać wyraz gotowości do szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych i udzielić pełnego wsparcia misji. Po trzecie, w razie niewyrażenia zgody przez rząd Sudanu na stacjonowanie misji należy przygotować alternatywny plan działania. Po czwarte, Amerykanie powinni podjąć aktywny dialog z przywódcami państw afrykańskich.

Nie tylko sam prezydent oraz jego administracja, ale i poszczególni członkowie Kongresu Stanów Zjednoczonych aktywnie włączyli się w kam-

³³ UN Document S/RES/1769 (2007) z 31 lipca 2007.

³⁴ [www.whitehouse.gov/news/releases/2004/09/20040909-10.html (14.01.2008 r.)].

³⁵ UN Document S/RES/1679(2006) z 16 maja 2006 r.

panię przeciwko ludobójstwu w Darfurze. W tym czasie miało miejsce kilka wizyt kongresmenów do regionu dotkniętego katastrofą, a w kwietniu 2006 roku 5 członków Kongresu protestujących przeciwko ludobójstwu w Darfurze zostało aresztowanych przed sudańską ambasadą w Waszyngtonie. Amerykańska administracja Georga W. Busha pochłonięta wojną ze światowym terroryzmem i wojną w Iraku nie widziała przez długi czas problemu humanitarnego, jaki miał miejsce w Afryce. Spostrzegając, że opinia publiczna z dużą dozą sceptycyzmu odnosi się do amerykańskiej interwencji w Iraku, a także nieefektywnej polityki w palestyńskim procesie pokojowym, uznała, że amerykański udział w kolejnym muzułmańskim kraju stwarzał niebezpieczeństwo drastycznego spadku poparcia dla prezydenta i jego polityki, a nawet groźbę wybuchu demonstracji i zamieszek³⁶. Ponad administracją Georga W. Busha miała miejsce ostra debata dotycząca polityki wobec regionu darfurskiego. Trzech członków Partii Demokratycznej z wieloletnim doświadczeniem w afrykańskich problemach domagało się natychmiastowej interwencji Stanów Zjednoczonych w Darfurze. Ponadto na posiedzeniu Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej (Democratic National Committee, DNC) w dniach 1—3 lutego 2007 roku członkowie partii wezwali prezydenta do zastosowania dyplomatycznego nacisku na rząd Sudanu, aby zapewnić organizacjom humanitarnym dostęp do regionu, a także poprosili o zwiększenie amerykańskiej pomocy humanitarnej dla regionu³⁷.

Bardzo często zbrodnie w Darfurze międzynarodowe media porównują do zbrodni Holocaustu. Sam prezydent Georg W. Bush połączył wydarzenia przeszłe z teraźniejszością. 18 kwietnia 2007 roku w swojej mowie wygłoszonej w Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie odniósł się do kwestii Darfuru i przedstawił kroki, jakie w najbliższym czasie podejmie jego administracja. Po pierwsze, zadeklarował zintensyfikowanie przez Ministerstwo Skarbu amerykańskich sankcji gospodarczych w Sudanie. Po drugie, Sudańczycy odpowiedzialni za przemoc w regionie mieli być pozbawieni jakiejkolwiek możliwości robienia interesów z obywatelami Stanów Zjednoczonych. Po trzecie, zapowiedział skierowanie do sekretarza stanu prośby o przygotowanie nowych postanowień rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa NZ rozszerzających embargo na handel bronią dla rządu w Chartumie, a także wprowadzenie zakazu ofensywnych lotów nad Darfurem. Ponadto prezydent wezwał Narody Zjednoczone, Unię Afrykańską oraz członków międzynarodowej społeczności do tego, by stanęły murem za postanowieniami z Addis Abeby i odrzuciły wszelkie sudańskie wysiłki

³⁶ R. W. Copson: *United States in Africa. Bush Policy and Beyond*. London—New York 2007, s. 100.

³⁷ [www.democrats.org (13.01.2008)].

hamujące ich wejście w życie. Zaapelował do świata o działania w razie niewywiązania się prezydenta Sudanu z podjętych zobowiązań. Ponadto prezydent podkreślił ogrom amerykańskiej pomocy dla Darfuru, która od 2005 roku wyniosła około 2 mld dolarów³⁸.

Kolejnym państwem poza Stanami Zjednoczonymi odgrywającym kluczową rolę w Sudanie są niewątpliwie Chiny, nowe, wzrastające światowe mocarstwo³⁹. W XXI wieku obecność chińska na afrykańskiej scenie politycznej bardzo się umocniła. Rząd w Pekinie w związku z prężnie rozwijającą się chińską gospodarką szczególnie nastawiony jest na politykę surowcową (ropa, drewno, surowce mineralne). Państwo Środka jest ściśle związane gospodarczo także z chartumskim reżimem. Sudan jest drugim gospodarczym partnerem Chin na Czarnym Łądzie. Sudański rząd 65% wydobywanej ropy naftowej sprzedaje właśnie Chińczykom, ponadto lwia część kupowanej przez Sudan broni pochodzi z tego azjatyckiego kraju. Bogaty w ropę Sudan jest jednym z ważniejszych chińskich partnerów gospodarczych od 1996 roku. Chińczycy zainwestowali ponad 15 mld dolarów w tym kraju. Dzięki tym licznym powiązaniom chartumski reżim skorzystał na groźbie chińskiego weta w Radzie Bezpieczeństwa NZ, jednakże władze w Pekinie nie poparły reżimu Al.-Bashira tak mocno, jak powszechnie oczekiwano⁴⁰. Na początku 2007 roku prezydent Hu Jintao podczas wizyty w Sudanie ograniczył się do rozmów biznesowych oraz odwiedzenia tamy Meroe⁴¹, przemilczał — jak się spodziewano — problem Darfuru, a to właśnie z chińskiej broni Arabowie mordują ludność regionu. Kryzys w Darfurze, który wywołał ostry sprzeciw Zachodu, przez Chińczyków został potraktowany z dużą dozą ignorancji⁴².

W polityce chińskiej wobec Sudanu brak jednoznacznego, zdecydowanego stanowiska, występuje za to wiele sprzeczności i niejasności. Na uwagę zasługuje w szczególności fakt, iż w tym samym czasie chiński przywódca zasugerował, aby Sudańczycy zgodzili się na wkroczenie oddziałów Narodów Zjednoczonych do ich kraju, jednocześnie domagając się od ONZ respektowania suwerenności Sudanu⁴³.

³⁸ [<http://www.whitehouse.gov/news/releases/2007/04/20070418.html> (24.01. 2008 r.)].

³⁹ E. Haliżak: *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa*. Warszawa 2007, s. 142.

⁴⁰ Ch. Alden: *China in Africa*. London—New York 2007, s. 60—63.

⁴¹ Tama Meroe na czwartej katarckiej Nilu w Północnym Sudanie — projekt sfinansowany przez Chiny kosztował ok. 1,8 mld dol.; patrz: A. Askouri: *China's Investment in Sudan: Displacing Villages and Destroying Communities*. In: *African Perspectives on China in Africa*. Ed. F. Manji and S. Marks. Cape Town—Nairobi—Oxford 2007, s. 78—79.

⁴² Ch. Alden: *China...*, s. 111.

⁴³ G. Prunier: *Darfur...*, s. 8—9.

Na skutek międzynarodowych nacisków Chiny bardzo powoli zmieniają swoje stanowisko wobec sudańskiego kryzysu. Kartą przetargową były bezsprzecznie igrzyska olimpijskie w Pekinie w 2008 roku. Jako organizator tak prestiżowej międzynarodowej imprezy Chiny chciały się pokazać światowej opinii publicznej i międzynarodowym obserwatorom jako odpowiedzialny partner polityczny. Slogan igrzysk: „Jeden świat, jeden sen” („One world, one dream”) wypaczało jednak to, co miało miejsce w Darfurze i w czym Chińczycy mieli i mają swój nieformalny udział. Chiny odgrywają podwójną rolę — z jednej strony cichego współnika wojny w Darfurze, z drugiej — organizatora igrzysk, a obie role wzajemnie się wykluczają. Nadszedł czas, by politycy w Pekinie podjęli konkretne działania. Olimpiada była dla Chińczyków niepowtarzalną szansą, aby na nowo pokazać się światu, zatrzeć negatywny obraz, jaki pozostał po pamiętnej masakrze z 1989 roku na placu Tiananmen. W starożytności na czas igrzysk zaprzestawano prowadzenia wszelkich wojen⁴⁴.

Francuski filozof Bernard-Henri Levy zaproponował bardzo kontrowersyjne rozwiązanie problemu Darfuru, mianowicie nawoływał on, jak to miało miejsce w przeszłości, do bojkotu igrzysk olimpijskich w Pekinie w 2008 roku⁴⁵ z nadzieją, że być może wtedy społeczeństwo zwróci się w kierunku pomocy Darfurowi⁴⁶.

Europejskim krajem mającym, podobnie jak Stany Zjednoczone i Chiny, jednakże w mniejszym stopniu, swoje interesy w regionie, jest Francja. Francuska polityka wobec Sudanu wydaje się mniej agresywna niż chińska czy amerykańska. W Paryżu politycy wypowiadają się bardzo zachowawczo na temat sytuacji w tym kraju, obawiają się w szczególności, że destabilizacja przeniesie się do krajów sąsiednich Czadu i Republiki Środkowoafrykańskiej, które to od lat są jej wiernymi sojusznikami na kontynencie afrykańskim. Francuzi udzielają pomocy logistycznej armii czadyjskiej, która prowadzi walkę z chartumskim reżimem. Ponadto w 2006 roku siły francuskie wsparły oddziały Republiki Środkowoafrykańskiej w walce z buntownikami wspieranymi przez Omara al-Baszira. Zarówno prezydent Idris Deby, jak i François Bozizé są wiernymi sojusznikami Francji przeciwko sudańskiemu prezydentowi.

Oprócz wymienionych państw nie należy zapominać o Unii Europejskiej. Stanowisko badaczy, publicystów i komentatorów w odniesieniu do

⁴⁴ *Darfur Collides With Olympics, and China Yields* [<http://www.nytimes.com/2007/04/13/washington/13diplo.html>] (2.02.2008)].

⁴⁵ Podobne zdarzenie miało miejsce w Moskwie w 1980 r., kiedy to 65 ekip narodowych zbojkotowało igrzyska, protestując przeciwko interwencji ZSRR w Afganistanie. Także w 1956 r. Szwajcarzy nie biorąc udziału w olimpiadzie w Melbourne, protestowali przeciwko interwencji na Węgrzech.

⁴⁶ *Krwawa cena ropy*. „Forum” 2007, nr 14, s. 12.

roli UE w Darfurze w dużej mierze jest negatywne. Często w nagłówkach prasowych można przeczytać pytanie: „Gdzie jest Europa?”⁴⁷ Europa uka-zała w swoich działaniach brak stanowczości i koordynacji swojej polityki wobec Sudanu, w tym w szczególności Darfuru. Francuzi troszczą się głów-nie o ochronę czadyjskiego prezydenta i uchronienia tego kraju przed de-stabilizacji. Niemcy poza krytyką chartumskiego rządu i ograniczonymi dotacjami nie poparły jakichkolwiek zdecydowanych działań, Brytyjczycy zaś ślepo podążali za Amerykanami⁴⁸. Były komisarz ds. stosunków ze-wnętrzných Unii Europejskiej Chris Patten uważa, iż reakcja polityków europejskich jest zbyt słaba i niejednoznaczna. Poza bowiem wyrażaniem po raz 54 „zaniepokojenia” sytuacją w Darfurze Unia nie podjęła żadnych istotnych kroków w celu przyścia z pomocą narodowi sudańskiemu uwi-klanemu w wyniszczającą kraj wojnę. Postuluje on, iż Europa powinna podjąć działania w celu ustanowienia twardych sankcji wobec reżimu w Chartumie⁴⁹. Ponadto pod kierunkiem Unii padają zewsząd zarzuty o nieefektywne rozdzielanie środków pomocowych nie tylko dla Darfuru, ale i innych krajów afrykańskich⁵⁰.

Obecnie poza wspomnianymi także kilka innych mniejszych europej-skich krajów zaangażowanych jest w programy pomocowe dla ludności Darfuru — warto wspomnieć kraje skandynawskie i Holandię, które udzie-lają jej ogromnego wsparcia finansowego. Polityka holenderska względem Darfuru nakierowana jest w szczególności na promowanie pokoju i szeroko pojęty rozwój państw afrykańskich. W ramach tak określonej polityki wy-pracowano cztery podstawowe komponenty: po pierwsze polityczny nacisk polegający na współpracy z krajami sąsiednimi, dotychczas wykazujący-mi bierność w konflikcie darfurskim, przede wszystkim z Libią i Czadem; po drugie, udział w rozmowach pokojowych w Abudży; po trzecie, finan-sowe i logistyczne wspomaganie misji AMIS i po czwarte, humanitarna pomoc polegająca na dostarczaniu ludności regionu wody pitnej, żywno-ści oraz opieki medycznej⁵¹. Holandia pomimo niewielkiej powierzchni i ni-skiego potencjału demograficznego jest jednym z niewielu krajów tak in-tensywnie zaangażowanych w pomoc Sudanowi.

⁴⁷ [<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/articles/A49825-2004Dec8.html>] (24. 01.2008 r.).

⁴⁸ G. Prunier: *Darfur...*, s. 140—141.

⁴⁹ Ch. Patten: *Europa weź się za Chartum*. „Gazeta Wyborcza” 20 marca 2007 r.

⁵⁰ D. Sajnu g: *Koncepcja pomocy Unii Europejskiej i jej państw członkowskich dla Afryki po porozumieniu z Kotonu*. Warszawa 2005, s. 16—17.

⁵¹ *Explaining Darfur...*, s. 25—26.

Nowe wyzwania, inicjatywy, postulaty przezwyciężenia kryzysu — 2007/2008

Omawiając oczekiwania społeczności międzynarodowej, nowe inicjatywy i postulaty, należy rozpocząć od kraju, na którego barkach od ponad pół wieku spoczywa ciężar utrzymania pokoju między narodami. Postuluje się, by to właśnie Stany Zjednoczone jako jedyne światowe mocarstwo w XXI wieku wzięły sprawy „w swoje ręce” i pomogły zatrzymać przemoc w Darfurze. Aby móc skutecznie zainterweniować, Amerykanie powinni rozwiązać kilka ważnych problemów. Po pierwsze, powinni wysłać specjalnych przedstawicieli w celu dokładniejszego zbadania regionu, a następnie zintensyfikować swoje działania i wymusić współpracę z sudańskim rządem, a także z Chinami mającymi ogromne wpływy w tym regionie świata. Po drugie, Stany Zjednoczone powinny zasilić szereg państw członków ICC (International Criminal Court); jest to niezbędne w walce ze zbrodnią, jaką jest ludobójstwo. Silny ICC wsparty przez Amerykanów miałby zdecydowanie większe szanse na ściganie zbrodniarzy.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych ma miejsce kampania wyborcza i wielu kandydatów wypowiada się na temat konfliktu w Darfurze. Zewsząd słychać głosy dezaprobaty dla afrykańskiej polityki Georga W. Busha. Jednocześnie Amerykanie ciągle opierają się interwencji zbrojnej w Darfurze z dwóch powodów. Po pierwsze, uciskani Sudańczycy nie są dla nich tak samo „ważni” jak Palestyńczycy czy też Irakijczycy, po drugie, wcześniejsze interwencje zbrojne postulowane i z udziałem Amerykanów nie przyniosły społecznie oczekiwanego „pokoju”.

Liczni badacze problemu wojny w Darfurze, a także politycy przeciwstawiają się poglądom sudańskiego prezydenta. Wojna to najgorsze według nich rozwiązanie; należy poszukiwać innych bardziej pokojowych metod. Przykładowo, holenderska minister ds. współpracy rozwojowej Agnes van Ardenne i Mohamed Salih⁵² opowiadają się za długofalową, długoterminową demokratyzacją Sudanu. Jako punkt orientacyjny wszelkich reform i wskaźnik budowy sprawiedliwego rządu narodowego, który to zakończyłby marginalizację Darfuru i pozostałych peryferyjnych regionów Sudanu, podają podpisane w 2005 roku CPA. Ponadto Mohamed Salih uważa, iż etniczna identyfikacja i wykluczenie partii politycznych z procesu budowy rządu to droga, jaką stosuje panujący rząd (Narodowy Front Islamski); profesor podkreśla, iż ta droga zaprzecza podstawom dobrego

⁵² Profesor urodzony i wykształcony w Sudanie od lat zajmuje się problematyką afrykańską. Obecnie pracuje na Uniwersytecie w Leiden.

i sprawiedliwego rządu. Nadzieją na budowę sprawiedliwego rządu w Sudanie byłoby poparcie południowych liderów, jednakże są oni nakierowani wyłącznie na dobro swojego regionu — Sudanu Południowego⁵³.

Omawiając nowe inicjatywy, nie należy zapominać o największej i najważniejszej międzynarodowej organizacji, której celem od ponad pół wieku jest utrzymanie pokoju na świecie — Organizacji Narodów Zjednoczonych. W 2007 roku Specjalni Wysłannicy Narodów Zjednoczonych przedstawili tak zwaną mapę drogową (*road map*) ku pokojowi w Darfurze. Składa się ona z trzech zasadniczych etapów. Po pierwsze, należy połączyć wszystkie dotychczasowe inicjatywy pokojowe dla Darfuru (zbieżność inicjatyw i konsultacje); po drugie, ustanowić wahadłową dyplomację dla Chartumu i niesygnatariuszy DPA (renegocjacje); po trzecie, negocjacje pokojowe, które ostatecznie zakończą konflikt. Punktem wyjścia do realizacji kolejnych etapów mapy jest zadeklarowanie stron do poważnego zaangażowania przejawiającego się w stworzeniu środowiska sprzyjającego negocjacom i przerwaniu działań wojennych oraz dążenie do politycznego rozwiązania⁵⁴. Realizacja kolejnych faz *road map* rozpoczęła się w ostatnich miesiącach; czas pokarże, czy przyniesie oczekiwane rezultaty.

Podsumowując europejskie wydarzenia ostatnich miesięcy, można stwierdzić, że pojawiło się światelko w tunelu, jeśli idzie o konflikt w Darfurze. Na skutek zmian personalnych w europejskiej polityce w czerwcu 2007 roku Gordon Brown zastąpił na stanowisku premiera Wielkiej Brytanii Tony'ego Blaira. W maju 2007 roku we Francji nowym prezydentem został prawnik polityk Nicolas Sarkozy, który zadeklarował chęć ściślejszej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w kwestii rozwiązania kryzysu w Darfurze. We wspólnym artykule napisanym przez obu polityków kluczową kwestią jest wezwanie „wszystkich stron do złożenia broni, przestrzegania rozejmu i zakończenia bombardowań ludności cywilnej z powietrza”. Ponadto politycy zagrozili Sudanowi restrykcyjnymi sankcjami w przypadku niepodjęcia rozmów pokojowych z rebeliantami z Darfuru. Zaakcentowali także rolę wspólnej misji pokojowej UA/ONZ w celu utrzymania pokoju w Sudanie, a także wezwali społeczność międzynarodową do szybkiego działania⁵⁵. Jest to pierwsza od wielu miesięcy tak zdecydowana reakcja europejskich polityków. Niewątpliwie, zarówno Sarkozy, jak i Brown są wielkimi orędownikami pokoju w Darfurze, a ich zaangażowanie ma przemożny wpływ na politykę, jaką prowadzi przez ostatnie tygodnie Unia Europejska.

⁵³ *Explaining Darfur...*, s. 14—17.

⁵⁴ *Joint AU — UN Road-map for Darfur Political Process* [http://www.un.org/News/dh/infocus/sudan/AU_UN_RoadMap.pdf (5.02.2008)].

⁵⁵ [<http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/6971651.stm> (26.01.2008)].

Nie tylko poszczególne kraje europejskie, jak Francja czy Wielka Brytania, ale także wspomniana sama Unia Europejska, uczyniły milowy krok w przód. Zielone światło zapaliło się 28 stycznia 2008 roku, gdy ministrowie spraw zagranicznych Unii Europejskiej podjęli decyzję o rozmieszczeniu sił pokojowych⁵⁶ w krajach zagrożonych darfurskim konfliktem — Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej. Głównym celem misji jest ochrona cywilów oraz uchodźców z Darfuru. W skład 3,5-tysięcznego kontyngentu będą wchodzić przede wszystkim żołnierze francuscy (ok. 2 tys.), ale także żołnierze z 11 innych krajów europejskich, w tym z Polski (400)⁵⁷. Misją będzie dowodził Irlandczyk — gen. Patrick Nash. Polski kontyngent będzie drugim co do wielkości, dlatego też stanowisko zastępcy dowódcy operacji powierzono polskiemu generałowi Bogusławowi Packowi.

W świetle ostatnich wydarzeń Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Chiny powinny wziąć na siebie ciężar opracowania wspólnego planu, który doprowadziłby ostatecznie do podpisania i implementacji porozumienia pokojowego pomiędzy sudańskim rządem a buntownikami oraz narzuciłyby szybkie wprowadzenie przez Radę Bezpieczeństwa NZ wielonarodowych sił do Darfuru i wschodniego Czadu. Multiratelarna współpraca koniecznie powinna być poparta przez piątego, częściowo biernego do chwili obecnej, członka Rady Bezpieczeństwa NZ — Rosję⁵⁸.

Zakończenie

Przez długi czas uwaga międzynarodowej społeczności nie była skupiona na tym, jak pomóc Darfurovi i zatrzymać rozlew krwi, ale przede wszystkim zastanawiano się nad problemem, czy to, co się dzieje w zachodnich prowincjach Sudanu, można nazwać ludobójstwem zgodnie z założeniami *Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 9 grudnia 1948 r.*⁵⁹ W dotychczasowej historii konwencja

⁵⁶ Akcja Wspólna jest instrumentem prawnym Unii Europejskiej i polega na skoordynowanych akcjach operacyjnych państw członkowskich. Akcja Wspólna przewiduje użycie środków finansowych lub zasobów ludzkich, ekspertyz lub sprzętu do osiągnięcia jasno zdefiniowanych celów. Sposób wykonania oraz czas trwania takiej akcji są dokładnie opisane w odpowiednim dokumencie. Decyzja musi być podjęta jednogłośnie przez państwa członkowskie.

⁵⁷ [<http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/7213057.stm> (29.01.2008)].

⁵⁸ *Can Europe and China Save Darfur?* [<http://allafrica.com/stories/200708311072.html> (28.01.2008)].

⁵⁹ Artykuł II. W rozumieniu *Konwencji* niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części

nie okazała się dobrym straszakiem dla łamiących jej postanowienia. Ostatnie dwa największe przejawy ludobójstwa w niedawnej historii miały miejsce właśnie w Afryce, dlatego też powinno się zwrócić baczną uwagę na Czarny Łąd. Obecnie w Darfurze, a kilka lat wcześniej w Rwandzie, gdzie w krótkim czasie wymordowano około 800 tys. osób, świat nie zrobił nic, by powstrzymać ludobójstwo. Nie należy dopuścić do powtórki sytuacji. Pomimo bolesnych doświadczeń międzynarodowa społeczność ponownie wykazuje nieefektywność i opieszałość w działaniach.

Problem Darfuru jest obecnie najkrwawszym kryzysem afrykańskim. Darfur stanowi przykład niemocy społeczności międzynarodowej, by ochronić obywateli Sudanu przed ich własnym rządem, dopuszczającym się niewyobrażalnych zbrodni, a także pomóc ofiarom wojny w powrocie do „normalnego” życia. Kilka rund rozmów pokojowych, podpisanie porozumienia (DPA) w maju 2006 roku, a następnie zawieszenia broni nie powstrzymało przemocy w regionie.

Międzynarodowa współpraca w kwestii Darfuru jest utrudniona, ponieważ każdy z krajów kieruje się subiektywnymi pobudkami. Europejski eskapizm, amerykański brak zaangażowania, chęć patrzenia na problemy Sudanu przez pryzmat pozyskania ropy, jak to robią Chińczycy, czy też rosyjskie pragnienie sprzedaży broni powodują niemożność uzyskania kompromisu.

Dopiero w 2008 roku można zaobserwować wzmożone wysiłki zarówno Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, jak i innych krajów, aby powstrzymać przemoc w Darfurze. Nikt nie jest obecnie w stanie przewidzieć, w jakim stopniu będą one skuteczne i pomogą Sudańczykom w zakończeniu konfliktu i powrocie do normalnego życia.

grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich: a) zabójstwo członków grupy, b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy, c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego, d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy, e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.